



# NASZ *Region*

## Świętokrzyski Informator Samorządowy

gazeta bezpłatna

28 października 2008 r. - Nr 20-21 ISSN 1897-4546

**Muzeum świętuje 100 lat!**  
czytaj na str. 2-3

**Z wizytą w Pińczowie**  
czytaj na str. 4-5

**Św. Hubert błogosławił**  
czytaj na str. 10-11



# Sztandar na 100-lecie Muzeum

Ponad 90 tysięcy eksponatów, wśród nich cenne obrazy, rzeźby i porcelana, niepowtarzalny ogród włoski oraz pałacyk Sienkiewicza w Oblęgorku. Jubileusz 100-lecia istnienia świętuje Muzeum Narodowe w Kielcach. Podczas rocznicowych uroczystości placówka otrzymała wykonany specjalnie na tę okazję sztandar. - Muzeum Narodowe jest dla naszego regionu bardzo ważną placówką. Życzę dyrekcji oraz pracownikom, by jak najlepiej rozwijało się pod nowym sztandarem - powiedział przewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk podczas jubileuszowej uroczystości.

- Otrzymanie sztandaru to ważny dzień dla naszej placówki. Sztandar jest bowiem symbolem istnienia i trwania tradycji oraz sławy zapewnionej jej przez działalność naukową. Niech upamiętnia chwałę tej instytucji oraz wszystkich, którzy przyczynili się do jej rozwoju - powiedział **Ryszard de Latour**, pełniący obowiązki dyrektora Muzeum Narodowego w Kielcach. Inicjatorem fundacji sztandaru był profesor Krzysztof Urbański, wieloletni dyrektor Muzeum. Na stronie głównej płata sztandaru widnieje wizerunek dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich w otoku ornamentu z fryzu zdobiącego budynek oraz napis: Muzeum Narodowe w Kielcach oraz daty powstania Muzeum - 1908 r. i jubileuszu 100-lecia - 2008 r. Natomiast na jego odwrocie - wizerunek odznaki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i 4 herby - województwa świętokrzyskiego i miasta Kielce oraz herby związane z Pałacem Biskupów Krakowskich - Kapituły Krakowskiej oraz biskupa Jakuba Zadzika. Drzewce sztandaru wieńczy mosiężny hełm wieży Pałacu. Sztandar zaprojektowali: Anna Lewicka, Anna Kwaśnik-Gliwińska i dr Jerzy Michta. Jego rodzicami chrzestnymi zostali: wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba, marszałek Adam Jarubas i Krzysztof Urbański. Sztandar poświęcił Ordynariusz Diecezji Kieleckiej ks. bp Kazimierz Ryczan. Fundatorzy



*Tadeusz Kowalczyk wbija symboliczny gwóźdź w drzewce sztandaru*

sztandaru wbili 49 symbolicznych gwoździ w jego drzewiec. Jako pierwszy uczynił to przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Tadeusz Kowalczyk. W gronie fundatorów znalazł się także skarbnik województwa Zdzisław Wojciechowski.

## Jubileuszowa wystawa

Jubileuszowe obchody uświetniła wystawa „Najcenniejsze zabytki Muzeum Narodowego w Kielcach”. W jej uroczystym otwarciu uczestniczył Tomasz Merta, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Marcin Perz, członek Zarządu Województwa. Na wystawie zobaczyć można najbardziej wartościowe zbiory kieleckiego muzeum - obrazy, tapiserie, starodruki, grafiki, rzeźby, szkło czy porcelanę. Wśród nich ważne miejsce zajmują zabytki z okresu XVI-XVIII w., m.in. obrazy i grafika z Włoch, wyjątkowe okazy broni z Niemiec, pergaminy i monety z czasów panowania Wazów. Prezentowane są także przedmioty z przełomu XVIII i XIX w.; wśród nich najstarszy widok Kielc oraz wczesne wyroby z porcelany z Ćmielowa. Zwiedzający będą mogli także zobaczyć najstarsze dokumenty, monety z epoki Piastów, a także pamiątki z życia w Kielcach w XX wieku, w tym z wizyty Jana Pawła II w Pałacu Biskupów Krakowskich. Nie zabrakło także pamiątek po znanych pisarzach związanych z regionem świętokrzyskim - Henryku Sienkiewiczu i Stefanie Żeromskim oraz najcenniejszych za-



*Ogród włoski doskonale upiększa placówkę muzealną*



*Jubileuszową wystawę odwiedziły tłumy zwiedzających*



bytków sztuki współczesnej. Natomiast w siedzibie Muzeum przy ul. Orlej obejrzyć można m.in. skamieniałości, dzieła najwybitniejszych rzeźbiarzy i malarzy ludowych z terenu Kielecczyzny oraz zabytki od epoki paleolitu po czasy nowożytne, w tym znaleziska i skarby. Wystawę można zwiedzać do końca roku.

8 października 1908 r. kustosz Szymon Tadeusz Włoszek dokonał pierwszego wpisu do inwentarza kieleckiego Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego - od roku 1936 Muzeum Świętokrzyskiego. Status Muzeum Narodowego placówka uzyskała 39 lat później. W 2001 i 2002 roku została uhonorowana Sybillą - najcenniejszą nagrodą resortową za działalność merytoryczną.

## Pałac piękny także nocą

Rocznicowe uroczystości uświetnił pokaz iluminacji muzealnego obiektu. Przez dwa wieczory Kielczanie mogli podziwiać pięknie podświetlony budynek dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich. Projekt iluminacji pałacu przygotowała firma Technolight z Częstochowy, specjalizująca się w oświetleniu obiektów muzealnych. Kilka miesięcy temu, przedstawiła wstępną koncepcję oświetlenia. Testowy pokaz iluminacji miał określić, ile lamp i o jakiej mocy będzie potrzebnych do oświetlenia pałacu oraz jak powinny być one rozmieszczone. Koszt inwestycji to 300-350 tys. zł.

Obchody 100-lecia Muzeum Narodowego potrwać dwa lata. Przewidziano wiele wystaw, konferencji, jak również jubileuszową publikację.

## Trochę historii i teraźniejszości

Przypomnijmy - w 1908 r. Muzeum powstało w 1908 r. jako placówka Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Kielecki oddział PTK „postanowił zająć się gromadzeniem zbiorów muzealnych, które mogłyby służyć jako załączek przyszłego muzeum krajoznawczego ziemi kieleckiej”. Organizatorem sekcji muzealnej oraz pierwszym kustoszem był Szymon Tadeusz Włoszek. 8 października 1908 r. dokonał pierwszego wpisu do inwentarza kieleckiego Muzeum Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W 1936 r. muzeum przyjęło nazwę Muzeum Świętokrzyskie. W 1971 r. muzeum otrzymało na cele ekspozycyjne XVII-wieczną rezydencję biskupów krakowskich i jeszcze w tym samym roku udostępniło pałac zwiedzającym, którzy mogli oglądać stałą ekspozycję wewnątrz zabytkowych XVII-XVIII wieku i galerię malarstwa polskiego. W 1975 r. za zasługi dla rozwoju nauki i kultury polskiej placówka otrzymała rangę Muzeum Narodowego. Znalazło tu też miejsce „Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego” - zniszczone w czasie II wojny - zrekonstruowane i otwarte w 1990 roku. Obecnie w Muzeum Narodowym w Kielcach znajduje się ponad 90 tysięcy zbiorów; wśród nich najbardziej wartościowe obrazy, tapiserie, grafiki, rzeźby, szkło, porcelana, meble czy monety. Do grona dziesięciu najlepszych w kraju zaliczane są zbiory Galerii Malarstwa Polskiego w kieleckim muzeum. Prawdziwe perełki stanowią tam obrazy: „Dziewczynka w czerwonej sukience” Józefa Pankiewicza oraz „Portret Aleksandra Wielopolskiego” autorstwa Jacka Malczewskiego. Zbiory Muzeum Nar-



*Wśród znamienitych gości jubileuszu znalazł się także Tomasz Merta, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego*

dowego były wielokrotnie prezentowane na wystawach w kraju i za granicą. W 2003 r. obok dawnego Pałacu Biskupów Karkowskich zrekonstruowany został XVIII-wieczny ogród włoski. Odwiedzający go mogą przechadzać się alejkami wysadzonymi szpalerami grabowo-wiśniowymi, obok sadu jabłoniowego. Trzy lata później udało się także odtworzyć XVII-wieczne schody łączące loggię Pałacu z alejką na ogrodowym tarasie. Dziś w skład Muzeum Narodowego w Kielcach wchodzi także jako oddziały: Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku obchodzące w tym roku 50-lecie istnienia, Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego i Ekspozycja Regionalna przy ulicy Orlej w Kielcach.

Małgorzata Niewczas-Sochacka

## Opinia

**Adam Jarubas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego:**

- Galeria Malarstwa Polskiego i Sztuki Zdobniczej, jedna z największych w kraju kolekcja portretu staropolskiego, zabytkowe wnętrza dawnego Pałacu Biskupów Krakowskich i meble z XVII i XVIII wieku – Muzeum Narodowe w Kielcach to placówka, która – poprzez swoje zbiory - stanowi kulturalną wizytówkę



naszego regionu. Tym bardziej cieszę się, że w imieniu Samorządu Województwa Świętokrzyskiego mogę złożyć serdeczne gratulacje Dyrekcji oraz wszystkim Pracownikom w związku ze wspaniałym jubileuszem, jakim jest 100-lecie istnienia kieleckiego Muzeum Narodowego. Mam nadzieję, że jubileusz będzie motywacją do podnoszenia poprzeczki i realizacji coraz to nowych celów, że będzie on okazją do otwarcia się na nowe wyzwania, jakie tego typu placówkom stawia współczesny odbiorca kultury. Jestem przekonany, że Muzeum Narodowe w Kielcach przez kolejne 100 lat będzie ostoją polskiej kultury i kulturalną marką naszego regionu.

# Pińczów – nadnidziańskie Ateny

Niegdyś zwany polskimi Atenami, dziś „perłą Poniidzia”. Pińczów, bo o nim mowa, to miasto z tradycjami. W tym roku świętuje 580. rocznicę nadania mu praw miejskich przez króla Władysława Jagiełłę. Historia obdarowała miasto barwną przeszłością, po której pozostały warte obejrzenia cenne zabytki. Ale Pińczów to także prężnie rozwijający się ośrodek w czasach nam współczesnych.

## 580 lat tradycji

Początki Pińczowa związane są z funkcjonującym tu od XII w. kamieniołomem. Bezpieczeństwa górników strzegł niewielki gród obronny, zniszczony prawdopodobnie przez Tatarów w 1241 r. Na jego miejscu powstał gotycki zamek, u stóp którego rozwinęła się osada. Pierwotnie nosiła ona nazwę Piędziców, czyli „własność Piędzia”, nazwanego tak od piędzi, czyli dawnej miary długości. W 1424 r. osada stała się własnością rodu Oleśnickich. Na Górze Zamkowej wybudowali nową rezydencję, a w osadzie ufundowali klasztor Paulinów. Szczególnie ważna w dziejach była data 21 września 1428 r., kiedy to na zamku w Lublinie król Władysław Jagiełło nadał przywilejem prawa miejskie dla Pińczowa. Za sprawą Mikołaja Oleśnickiego miasto stało się ośrodkiem reformacji. Pińczów zyskał przydomek „Sarmackich Aten”. Z miasta wypędzono Paulinów, a kościół zmieniono w zbór kalwiński. W budynkach poklasztornych powstało słynne na całą Europę Gimnazjum Pińczowskie. Były to czasy największego rozkwitu intelektualnego miasta.

Kolejny ciekawy rozdział w historii Pińczowa wiąże się z panowaniem rodu Myszkowskich, jednej ze znaczących rodzin Rzeczypospolitej. Ich rezydencja stała się swoistym magnesem przyciągającym różnego rodzaju nacje. Najwięcej było Włochów, którzy w mieście prowadzili zakłady kamieniarskie wykorzystując prawdziwy skarb wydobywany w okolicy, łatwy w obróbce kamień pińczowski. Wielkie przedsiębiorstwo kamieniarskie założył właśnie w Pińczowie nadworny architekt królewski Santi Gucci.



Kaplica Świętej Anny

- Z czasów tych zachowało się wiele cennych zabytków – pamiątek i symboli przeszłości. Obiekty szczególnie warte odwiedzenia to m.in. sanktuarium Matki Boskiej Mirowskiej, gotycki popauliński zespół klasztorny, klasycystyczny pałac Wielopolskich, drukarnia ariańska czy najcenniejsza i najciekawsza na Poniidziu synagoga, sięgająca początków XVI w., a także górująca nad Pińczowem i okolicą renesansowa kaplica świętej Anny – symbol Pińczowa – mówi



Włodzimierz Badurak

mówi **Włodzimierz Badurak**, burmistrz Miasta i Gminy Pińczów.

Ze Wzgórza Świętej Anny roztacza się wspaniały widok na Dolinę Nidy. Patrząc na ten krajobraz nie sposób nie docenić „nad brzegiem Nidy pięknie położonego Pińczowa” – pomiędzy Garbem Pińczowskim a Nidą. Nie mniej szcudra dla miasta i jego okolic okazała się natura. Pińczów leży bowiem na terenie parków krajobrazowych, chroniących bogaty świat rzadkich roślin i zwierząt. Panuje tu jeden z najcieplejszych klimatów w Polsce.

## W turystyce siła

I właśnie bogata historia, nieskażona cywilizacją przyroda i liczne atrakcje turystyczne sprawiają, że Pińczów i jego okolice należą do najbardziej atrakcyjnych turystycznie miejsc w regionie świętokrzyskim. Ziemia Pińczowska stanowi także doskonale miejsce do uprawiania turystyki aktywnej. Piękno Poniidzia można podziwiać z motolotni lub okien samolotu, można popływać łódką na zalewie, wziąć udział w spływie na Nidzie czy pojeździć konno w stadninie w Michałowie. Niepowtarzalną atrakcją będzie z pewnością także przejazd Świętokrzyską Kolejką Dojazdową „Ciuchcia Express Poniidzie”.

- Pińczów i jego okolice to nienaruszona, niezdeptana przez turystów natura. Małe wioski położone nieopodal Pińczowa z wyjątkowo czystymi terenami, z których pochodzi doskonała ekologicznie żywność. Można ją skosztować zatrzymując się w gościnnych gospodarstwach agroturystycznych. Taką formę wypoczynku wybiera u nas coraz więcej turystów – podkreśla burmistrz Badurak. Gospodarstwa agroturystyczne znajdują się m.in. w Młodzawach Małych, Krzyżanowicach czy Chrabkowie.

Będąc w okolicach Pińczowa nie można nie zajrzeć do „Ogródu na Rozstajach” w Młodzawach Małych. To jedyny w województwie świętokrzyskim prywatny ogród botaniczny. Na powierzchni ponad 1 hektara rośnie ponad dwa tysiące gatunków różnych roślin – drzew, krzewów, roślin egzotycznych i chronionych. Znajdziemy tu także ptaszarnię, oczka wodne, sztuczny wodospad oraz punkt widokowy. Rocznie „Ogród na Rozstajach” odwiedza ponad 20 tys. osób.

Daje się zauważyć coraz większe zainteresowanie Pińczowem turystów weekendowych. Niestety bolączką





*Pałac Wielkopolskich*

miasta jest brak wystarczającej bazy turystycznej – restauracji, hoteli, ośrodków wypoczynkowych. - Bo przecież . Pińczów posiada wszelkiego rodzaju walory umożliwiające rozwój turystyki – przyznaje Włodzimierz Badura. Przypomina, że niebywałą promocją Pińczowa były ubiegłoroczne uroczystości związane z 750 rocznicą lokacji Krakowa. O grodzie nad Nidą było głośno nie tylko w Krakowie, ale za sprawą mediów także w Warszawie, Katowicach i wielu innych miastach. Zaowocowało to wzmożonym ruchem turystycznym.

Dużym zainteresowaniem nie tylko Pińczowian cieszyły się uroczystości z okazji 580. rocznicy nadania praw miejskich. W Pińczowie odbywa się także wiele cyklicznych imprez kulturalnych – koncertów, jarmarków, międzynarodowych spotkań chórnych. Na stałe w kalendarz kulturalny miasta wpisał się Festiwal Krystyny Jamroz i Zaduszki Jazzowe (tegoroczne z udziałem Urszuli Dudziak).

## Stawiamy na rozwój

Pińczów to nie jednak nie tylko wspaniała historia, nieskażona przyroda i liczne zabytki. To także prężnie rozwijająca się gmina, w której stopa bezrobocia należy do najniższych w regionie świętokrzyskim. W powiecie pińczowskim wynosi ona 7,2%. Duża w tym zasługa przedsiębiorstw i firm działających w gminie, w których zatrudnienie znaleźli mieszkańcy gminy. Do największych zakładów działających na terenie gminy należą m.in. Lafarge Gips, „Dolina Nidy”, Fabryka Rigips w Stawianach czy też firma transportowa – Regesta. Któż nie zna pysznych soków produkowanych w firmie Gomar. Ta firma z branży przetwórstwa owocowo-warzywnego posiada w Pińczowie nowoczesny zakład, w którym zatrudnia około 400 osób.

A dobrze prosperujące firmy to większe podatki wpływające do gminnej kasy.

Tak jak wiele polskich miast i gmin także Pińczów szansę swojego rozwoju upatruje w możliwości pozyskania środków z Unii Europejskiej.

- Naszym priorytetem jest pozyskiwanie środków unijnych dostępnych w okresie programowania 2007-2013. Bez środków pozabudżetowych nasza gmina nie mogłaby się rozwijać. Priorytetem jest dla nas dokończenie wodociągowania gminy oraz uporządkowania spraw związanych z gospodarką wodno-ściekową – mówi burmistrz Włodzimierz Badurak.

Do RPO gmina złożyła wniosek dotyczący kompleksowego zwodociągowania Gminy Pińczów. Na realizację tej inwestycji czeka 5 miejscowości. Przygotowywana jest także dokumentacja dotycząca kanalizacji gminy. Pieniądze na ten cel władze gminy będą starały się pozyskać z Funduszu Spójności. W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego złożone zostały także 2 wnioski: dotyczący modernizacji Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pińczowie (projekt ten obejmuje m.in. remont boisk i budowę przystani) oraz obejmujący przebudowę, modernizację i wyposażenie Pińczowskiego Samorządowego Centrum Kultury w Pińczowie.

Gotowa jest także koncepcja rewitalizacji zalewu pińczowskiego. – Konieczne jest jego oczyszczenie, wycięcie zarośli oraz przygotowanie tzw. kanału ulgi pod lotniskiem. Tą drogą będzie zrzucana woda wysoka, co zapewni szybkie osuszanie terenów, w tym także łądowiska po wiosennych wylewach – tłumaczy burmistrz Badurak. Na realizację tej inwestycji gmina chce pozyskać środki pozabudżetowe w ramach projektu Renaturyzacji Nidy.

Do ważnych zadań inwestycyjnych należy także rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 766 Morawica-Węchadłów na odcinku Brzeście-ulica Batalionów Chłopskich w miejscowości Pińczów. Dzięki niemu faktem stanie się długo oczekiwany i niezbędny remont drogi wjazdowej do Pińczowa od strony Kielc. Władze gminy z niecierpliwością czekają także na budowę obwodnicy Pińczowa, dzięki której miasto omijać będą ciężkie pojazdy wiozące gips. Inwestycja ta znajduje się na liście rezerwowej RPO.

Dużym sukcesem jest także uchwalenie studium zagospodarowania przestrzennego dla wschodniej części miasta i czterech sołectw.

- Pińczów i jego okolice, to ziemia gościnnych ludzi i wspaniałych zabytków. Znajdziemy tu także doskonałe tereny rekreacyjne i przyjazny klimat. Zachęcamy do odwiedzenia „perły Ponidzia”, naprawdę warto do nas przyjechać – zaprasza burmistrz Włodzimierz Badurak.

Dodatkową zachętą niech będą słowa Adolfa Dygasińskiego, który tak oto pisał rodzinnej Ziemi Pińczowskiej: „Nigdzie tak pięknie nie śpiewają słowiki ani skowronki, nigdzie bzy nie mają woni tak miłej, nigdzie róża rankiem nie przyozdabia świata cudowniej”.

**Małgorzata Niewczas-Sochacka**



*„Ogrod na Rozstajach”*

# Bajkowy świat na otwarciu ECB

Bajka to oderwane się od rzeczywistości i przejście w świat wyobraźni, i taka też ma być wystawa „Bajkowy Świat”, przygotowywana na otwarcie Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie.

W Pacanowie z projektem wystawy zapoznał się goszczący w naszym regionie Piotr Żuchowski, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wiceminister kultury przyjechał na zaproszenie marszałka województwa Adama Jarubasa. Wizyta związana jest z realizowanymi w Świętokrzyskiem inwestycjami w obszarze kultury, w tym także z Europejskim Centrum Bajki.

## Wystawa na dobry początek

Piotr Żuchowski razem z marszałkiem Adamem Jarubasem, wicewojewodą Piotrem Żołądkiem oraz władzami gminy Pacanów w siedzibie ECB obejrzały prezentację projektu „Bajkowy świat” oraz wizytowali plac budowy Europejskiego Centrum Bajki. Otwarcie ECB przewidziane jest we wrześniu przyszłego roku. A mocnym elementem uruchomienia instytucji ma być specjalnie przygotowywana na ten moment wystawa „Bajkowy świat”. Jak zapowiada Magdalena Janiak – Jaskółowska, dyrektor ECB ma to być wystawa niezwykła – w której dziecko nie tylko będzie odbierało dźwięki i obraz, ale także będzie w centrum bajkowych wydarzeń. Ma być oderwaniem się od rzeczywistości i wejściem w świat wyobraźni. Projektowana wystawa ma być najnowocześniejszą w Europie. „Bajkowy Świat” jest przygotowywany jako wystawa interaktywna, tak zaaranżowana, aby poprzez zabawę dzieci zapoznały się z historią bajki i jej twórcami. Choć przygotowana z wykorzystaniem najnowocześniejszych rozwiązań multimedialnych, ma nas wprowadzić w świat wyobraźni, baśniowych stworów i postaci znanych z najpopularniejszych bajek i baśni. A przewodnikiem w bajkowej podróży będzie – jak na Pacanów przystało - Koziołek Matolek.



Adam Jarubas, Piotr Żuchowski i Magdalena Janiak-Jaskółowska na placu budowy ECB

## Marszałek z ministrem o finansach

Rozmowy marszałka Adama Jarubasa z ministrem Piotrem Żuchowskim koncentrowały się wokół spraw finansowych związanych z zakończeniem budowy i realizacją planowanej wystawy. Zdaniem dyrektora ECB najważniejsza sprawa to rozpoczęcie prac nad wystawą teraz, gdy jeszcze nie są zakończone prace budowlane. W ten sposób da się ograniczyć część kosztów związanych z realizacją wystawy. – Trzeba stworzyć taki montaż finansowy, z udziałem ministerstwa, samorządu wojewódzkiego i gminnego, by ten projekt dokończyć – mówił w Pacanowie minister Piotr Żuchowski. Z kolei marszałek Adam Jarubas przekonywał, że Europejskie Centrum Bajki będzie instytucją szeroko promującą nasz region nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami.

Inwestycja w Pacanowie jest mocno wspierana przez samorząd województwa – w ubiegłym roku Sejmik przeznaczył na budowę Europejskiego Centrum Bajki 5,3 miliona złotych. Dzień przed wizytą w Pacanowie Zarząd Województwa wspólnie z Wojewodą Świętokrzyskim zdecydowali o przekazaniu na realizację projektu dodatkowych 2 mln 300 tys. zł z budżetu państwa.

Przebywający w naszym regionie minister Piotr Żuchowski gościł również w Pokamedulskim Klasztorze „Pustelnia Złotego Lasu” w Rytwianach oraz w Busku Zdroju, gdzie podczas spotkania z ks. kanonikiem Tadeuszem Szlachtą zapoznał się projektem rewitalizacji buskiego klasztoru ponorbertańskiego. Natomiast w skansenie w Tokarni przedstawiciele Muzeum Wsi Kieleckiej zaprezentowali ministrowi projekt rozbudowy Parku Etnograficznego oraz Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskiej w Michniowie.

Iwona Sinkiewicz



Uczestnicy spotkania z ministrem w Pacanowie



Tak za rok będzie wyglądać wystawa „Bajkowy Świat”



## Przedszkole z PO KL

Sześćdziesięcioro wyjątkowo wesołych i energicznych maluchów zaczęło w tym roku edukację w nowym przedszkolu w Iwaniskach. Utworzona dzięki pieniądzą z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki placówka to jedyne w gminie przedszkole. Poprzednie z powodu braku środków zostało zlikwidowane siedem lat temu.

- Kiedy dziecko się śmieje, śmieje się cały świat – mówił, cytując Janusza Korczaka, dyrektor Szkoły Podstawowej w Iwaniskach **Wacław Słowik**, podczas otwarcia przedszkola. I rzeczywiście – śmiechu w Dzień Edukacji Narodowej w Iwaniskach nie brakowało. Obecność rozradowanych maluchów zmieniła oficjalne z założenia spotkanie w uroczystość pełną spontanicznej radości i nieprzewidywanych w programie akcentów.



### *Zdzisław Wrzałka zainaugurował działalność przedszkola*

Trzy szkolne klasy, zamienione w sale przedszkolne dla 3-, 4- i 5-latków, zostały wyposażone dzięki środkom z POKL. Możliwe to było w efekcie pozytywnej oceny projektu, który gmina Iwaniska złożyła w Świętokrzyskim Biurze Rozwoju Regionalnego – Biurze Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. – Zainteresowanie korzystaniem z możliwości, jakie daje poddziałanie 9.1.1 „Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechniania edukacji przedszkolnej” jest w naszym województwie ogromne – mówi wicemarszałek **Zdzisław Wrzałka**. – Do ŚBR - jako Instytucji Pośredniczącej dla Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w naszym regionie - dotarło kilkadziesiąt projektów, przewidujących tworzenie nowych bądź poszerzenie usług w już istniejących placówkach przedszkolnych. Jest to niezwykle istotne, ponieważ województwo świętokrzyskie należy do regionów, w których najmniej dzieci objętych jest edukacją przedszkolną.

Unia Europejska w ciągu najbliższych dwóch lat finansować będzie płace nauczycieli przedszkola w Iwaniskach, wyżywienie dzieci, zakup pomocy naukowych itp., wydając w sumie na ten cel blisko 400 tys. zł. Wójt Marek Staniek już teraz zapowiada, że po upływie czasu realizacji projektu gmina będzie składać kolejny, podobny wniosek.

O tym, że warto, przekonywały rozradowane twarze maluchów, które trudny okres adaptacji mają już najwyraźniej za sobą i w swoim nowym przedszkolu czują się jak ryby w wodzie. (sin)

## Nad Dunajem o współpracy

Świętokrzyska delegacja z wiceprzewodniczącym Sejmiku Józefem Żurkiem, marszałkiem Adamem Jarubasem oraz Lechem Janiszewskim, członkiem Zarządu Województwa zaprezentowała nasz region w Ambasadzie Polski w Budapeszcie w ramach obchodów 50-lecia Stowarzyszenia Józefa Bema.



### *Spotkanie w Ambasadzie Polski w Budapeszcie*

Podczas wizyty na Węgrzech władze samorządu województwa podpisały list intencyjny o współpracy między Województwem Świętokrzyskim a Regionem Komárom-Esztergom, o sformalizowanie której zabiegały również organizacje polonijne działające na terenie tego węgierskiego regionu. List dotyczy współpracy w sferze gospodarki i ochrony środowiska, wymiany doświadczeń i najlepszych praktyk w zakresie rozwoju regionalnego, w tym transferu wiedzy i innowacji. Zakłada on również rozwój współpracy w zakresie wspierania kontaktów społecznych, kulturalnych, sportu i turystyki.

Podczas wizyty na Węgrzech województwo świętokrzyskie promowały m.in. zespół „Uśmiech” działający przy Wojewódzkim Domu Kultury oraz zespół ze Szkoły Specjalnej w Pińczowie. Prezentacjom artystycznym towarzyszyła wystawa prac uczniów ze Szkoły Specjalnej z Pińczowa. W Ambasadzie RP w Budapeszcie swoją ofertę turystyczno-handlową zaprezentowały także inne regiony Polski, m.in. lubuski i łódzki. (sin)



### *List intencyjny podpisał władze obu regionów*

# Nagrodzili zasłużonych dla kultury

- Naród może istnieć bez państwa, ale nie może istnieć bez kultury. A kulturę tworzą ludzie. Dlatego chciałbym podziękować twórcom i animatorom kultury, tym wszystkim, którzy budują życie kulturalne naszego województwa - mówił przewodniczący Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Tadeusz Kowalczyk, otwierając w salach Muzeum Narodowego sezon artystyczny i kulturalny 2008/2009.

Symboliczny początek nowego roku kulturalnego był dobrą okazją do uhonorowania osób, które swoją twórczością i działalnością w sposób szczególny wyróżniły się w życiu kulturalnym. Za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dziedzictwa narodowego 25 osób i zespołów zostało uhonorowanych Świętokrzyską Nagrodą Kultury. Nagrody indywidualne I stopnia otrzymali: Janusz Buczkowski, artysta fotografik, Stanisław Sudnik, nestor świętokrzyskiego środowiska fotograficznego oraz Elżbieta Szlufik-Pańtak, tancerka, choreograf, twórca i dyrektor Kieleckiego Teatru Tańca. Wręczonych zostało także 12 nagród indywidualnych II stopnia. Otrzymali je: Marcin Piotr Bondarowicz, Jerzy Gumuła, Jacek Hodur, Henryk Jachimowski, Tomasz Kordeusz, prof. dr hab. Jan Paclawski, Teresa Pilch, Lidia Grażyna Putowska, Józef Reguła, Tomasz Rowiński, Jan Tokarz, Zyta Trych. Przyznano także wyróżnienia. Marszałek Adam Jarubas i przewodniczący Tadeusz Kowalczyk wręczyli je: Irenie Paździerz, Marii Włodno, Chmielnickiemu Stowarzyszeniu Kulturalnemu, Młodzieżowej Orkiestrze Dętej OSP w Krasocinie, Kapeli Ludowej



*Laureaci nagród honorowych*

„Bukowianie”, Zespołowi Ludowemu „Pacanowianie”. Przyznane zostały także 4 nagrody honorowe. Otrzymali je: Radio Kielce S.A., Jan Klamczyński, Kieleckie Towarzystwo Naukowe oraz Andrzej Dąbrowski. Pierwsza „Świętokrzyską Nagrodę Kultury” Zarząd Województwa przyznał na początku września literatowi Janowi Krzysztofcykowi. Podczas uroczystości wręczone zostały także srebrne i brązowe medale Gloria Artis, przyznawane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To odznaczenie honorujące najwybitniejsze postaci świata kultury oraz mające na tym polu szczególne zasługi. Medal srebrny Gloria Artis otrzymał Andrzej Szura, a medalami brązowymi uhonorowani zostali: Zyta Trych, Andrzej Karwat, Ryszard Gancarz, Stanisław Rogala, Andrzej Borys, Janusz Buczkowski, Wiesław Turno. Odznaki honorowe „Zasłużony dla Kultury Polskiej” otrzymali: Maria Salus, Irena Paździerz i Bogumił Wtorkiewicz. Odznaka ta jest szczególnym wyróżnieniem za zasługi w propagowaniu dorobku kultury i sztuki polskiej. Uroczystość Inauguracji Roku Kulturalnego i Sezonu Artystycznego uświetnił występ Chóru „Fermata”.

M.N.

## Konkurs

Dziękujemy Państwu za wzięcie udziału w naszym konkursie. Ilość kartek pocztowych i e-maili z odpowiedziami na zadane przez nas pytanie przerosła najsmielsze oczekiwania. Wśród poprawnych odpowiedzi wylosowaliśmy trójkę zwycięzców. Oto oni: **Zdzisława Zwierzyk z Tarnobrzega, Weronika Błąd z Niedźwic oraz Sławomir Najduk z Sulisławic.**

Serdecznie gratulujemy doskonałej znajomości zabytków województwa świętokrzyskiego! Nagrody wyślemy Państwu pocztą.

A oto poprawna odpowiedź: zdjęcie zamieszczone w 18-19 numerze „Naszego Regionu” przedstawiało oczywiście **Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Sulisławicach w gminie Łoniów, nazywane niekiedy „Częstochową Ziemi Sandomierskiej”.**

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji konkursu. Oto pytanie:

Jaki obiekt przedstawia zamieszczone poniżej zdjęcie i gdzie się ono znajduje?

Odpowiedzi należy nadsyłać do 21 listopada na adres poczty elektronicznej: [nasz.region@sejmik.kielce.pl](mailto:nasz.region@sejmik.kielce.pl) lub listownie: Biuro Komunikacji Społecznej, Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

Spośród poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody! Życzymy powodzenia!

R.S.





# „Radki 2008” przyznane

Stypendia im. Andrzeja Radka wręczyli 17 uczniom z regionu świętokrzyskiego przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa im. Stefana Żeromskiego w Kielcach oraz Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego. Jest to już XXII edycja „Radków”; stypendystów doceniono za to, że - jak bohater „Syzyfowych prac” Andrzej Radek - na przekór przeciwnościom losu z uporem zdobywają wiedzę. Do tej pory, łącznie z tegorocznymi, Towarzystwo wręczyło 486 stypendiów młodym mieszkańcom województwa.

W zorganizowanej w Muzeum Narodowym w Kielcach uroczystości udział wzięli dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Jacek Kowalczyk, prezes Towarzystwa im. Stefana Żeromskiego Andrzej Maćkowski, skarbnik Towarzystwa Jan Mazur, z-ca komendanta Kieleckiej Chorągwi ZHP Elżbieta Kubiec oraz Sylwia Zacharz z Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego. Jak podkreślali wszyscy uczestnicy spotkania, laureaci stypendium im. Andrzeja Radka to osoby zawdzięczające życiowe osiągnięcia wyłącznie samym sobie. – Podziwiamy was za wasz upór w dążeniu do osiągnięcia celu, za wasze samozaparcie w pokonywaniu codziennych trudności. Wasze talenty są bardzo zróżnicowane; poza działalnością naukową udzielacie się także społecznie. A bez tego rodzaju doświadczeń nie jest możliwe skuteczne działanie w organizacjach pozarządowych – mówił dyrektor **Jacek Kowalczyk**.

Kiedy słucha się o dokonaniach nagrodzonych uczniów można odnieść wrażenie, że są one dziełem zupełnie dojrzałych, dorosłych osób. Choćby mieszkający w Sukowie absolwent Zespołu Szkół Ogólnokształcących Damian Janaszek, pomimo utrudniającej życie fizycznej niepełnosprawności i poważnych problemów zdrowotnych, z wielkim zaangażowaniem i determinacją podejmuje trud nauki. Spośród wyróżnionych „Radków” zdołał wypracować najwyższą średnią ocen – 5,7. Z kolei Kinga Zaława z Małogoszczy jest uczennicą LO im. Bohaterów Powstania Styczniowego, osiągnęła średnią ocen 5,33,



*Radki 2008*

a do tego uczestniczyła w projekcie edukacyjnym „Dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą!” – pracowała jako wolontariusz na Oddziale Onkologiczno – Hematologicznym Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach – i uzyskała tytuł „Uczeń z klasą”. Brała udział w wymianie polsko – austriackiej w ramach projektu „Różne narody – różne kultury – różne języki – ta sama Europa”. Pozostałe życiorysy tegorocznych „Radków” są równie bogate i równie zdumiewające.

Wśród siedemnastu uczniów, którzy odebrali stypendia znalazło się sześciu absolwentów gimnazjum, dziesięciu uczniów szkół średnich oraz jedna studentka. Piętnaście osób otrzymało jednorazowe wsparcie w wysokości 1500 złotych, zaś dwie – 2000 złotych.

Współcześni „Radkowie” to przeważnie dziewczęta i chłopcy z małych miejscowości, doświadczający trudności materialnych, ale osiągający bardzo dobre wyniki w nauce. Miłośnicy twórczości Żeromskiego postanowili przed 22 laty powołać przy kieleckim Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego towarzystwo jego imienia, aby takich właśnie cichych i skromnych bohaterów honorować i wspierać.

Towarzystwo działające całkowicie społecznie, gromadzi środki finansowe na stypendia, m.in. od osób indywidualnych, samorządów, instytucji i organizacji. Uroczystość wręczenia stypendiów – nagród odbywa się corocznie w październiku. Rodzina Radków liczy już ponad 480 osób.

**Robert Siwiec**



*Piotr Jarczak odbiera stypendium Andrzeja Radka z rąk Zarządu Towarzystwa*



*Monika Dulęba odbiera stypendium*

# Darz Bór!

Kilka tysięcy osób wzięło udział w II „Hubertusie Świętokrzyskim” zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Radomiu, Zarząd Okręgu Świętokrzyskiego PZŁ oraz Muzeum Wsi Kieleckiej w skansenie w Tokarni. W uroczystości wzięli udział między innymi Marszałek Województwa Adam Jarubas, członek Zarządu Województwa Marek Gos, dyrektorzy departamentów Urzędu Marszałkowskiego, parlamentarzyści i radni Województwa.

Ilość przybyłych 12 października do Tokarni osób przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów. O stopniu zainteresowania mieszkańców województwa imprezą niech świadczy fakt, że w kasach sprzedających bilety do Skansenu utworzyła się ogromna kolejka, którą rozładować można było dopiero po pewnym czasie. Takich tłumów odwiedzających placówkę w Tokarni nie widziała prawdopodobnie nigdy dotąd. A oglądać było naprawdę co niemiara.

Zorganizowane pod patronatem Marszałka Województwa Adama Jarubasa święto świętokrzyskiego łowiectwa stało się okazją nie tylko do zaprezentowania osiągnięć kół łowieckich województwa na niwie ochrony przyrody i kultywowania łowieckiej tradycji, ale także do uhonowania najbardziej wyróżniających się myśliwych regionu. Odznaczono kilkunastu pasjonatów łowiectwa złotymi, srebrnymi i brązowymi „Medalami Zasługi Łowieckiej”. Wręczono także odznaki „Zasłużonych dla Łowiectwa Województwa Świętokrzyskiego” – otrzymały je także świętokrzyskie szkoły na co dzień ściśle współpracujące z kołami łowieckimi Kielecczyny.



*Jeden z odznaczonych myśliwych  
- radny Leszek Bugaj*

Wagę łowiectwa dla ochrony naturalnego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego podkreślali zarówno **ks. Franciszek Berak**, który wygłosił wzruszającą homilię podczas Mszy Hubertowskiej, jak i Marszałek **Adam Jarubas**, który w swoim wystąpieniu wskazywał na znaczenie poprawnie prowadzonej gospodarki łowieckiej dla utrzymania równowagi przyrodniczej w regionie. – Ludowe, często głęboko zakorzenione w społeczeństwie przeświadczenie, iż myśliwi zajmują się wyłącznie trzebieniem, odstrzeliwaniem zwierzyny jest całkowicie fałszywe i głęboko ich krzywdzące – mówił **Adam Jarubas** – Łowiectwo to nie tylko niezwykle ważny element dziedzictwa kulturowego, ale też gwarant bezpieczeństwa ekologicznego naszego kraju. Poprzez takie imprezy jak dzisiejsza, poprzez przybliżanie społeczeństwu idei przyświecających myśliwym ten potoczny, wypaczony, fałszywy obraz łowiectwa zyskuje właściwe proporcje – dodał Marszałek.

II „Hubertus Świętokrzyski” obfitował w wydarzenia, które przyciągnęły nie tylko myśliwych, ale również wiele osób nie związanych z łowiectwem. Ogromne emocje budziła konna pogoń za lisem, urządzona w spichlerzu ze Złotej ekspozycja trofeów myśliwskich i łowieckiej fotografii, pokaz sokolniczy w wykonaniu Kacpra Brzózki i jego podopiecznego - Raroga górskiego, sygnały myśliwskie wygrywane na rogach francuskich, a także prezentacja psów myśliwskich. Na II „Hubertusie Świętokrzyskim” nie zabrakło również leśników; prezentowało się, uważane za jedno z najlepszych szkół leśnych w kraju - Technikum Leśne w Zagnańsku oraz Leśny Kompleks Promocyjny „Puszcza Świętokrzyska”. Swoje stoisko miał również Ośrodek Pomocy dzikim Zwierzętom „Ptasi Azyl”. Odwiedzający w to słoneczne niedzielne popołudnie Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni mogli też zobaczyć pokaz lepienia garneków, tkania na krosnach, skosztować wiejskiego chleba ze smalcem, a także pieczonego dzika. Oczy gości Skansenu cieszyły kiermasze rękodzieła ludowego i akcesoriów łowieckich, można było pojeździć konno oraz bryczką, jak również obserwować wypiek chleba i podplomyków.

„Hubertus Świętokrzyski” jest największą i przygotowywaną z największym rozmachem tego rodzaju imprezą w Polsce.

**Robert Siwiec**



*Kacper Brzózka i jego podopieczny*





*Jacek Kowalczyk i Jan Gierada*



*Piękna pogoda sprawiła, że ilość uczestników imprezy przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów*



*Marszałek Adam Jarubas przybył do Tokarni z całą rodziną*



*Pogoń za lisem zakończona sukcesem!*



*Sygnaliści z Zespołu Szkół Leśnych w Zagnańsku*



*Łowczy Jarosław Mikołajczyk składa meldunek Marszałkowi*



*Stoisko Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska cieszyło się ogromnym zainteresowaniem*



*Sygnaty myśliwskie wygrywane na rogach francuskich i par force*



# Sesja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego - 29 września 2008 r.

**Budowa Regionalnego Portu Lotniczego Kielce - Obice to jedno z priorytetowych dla województwa zadań inwestycyjnych - uznali podczas XVIII sesji radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Sejmik zabiega o uwzględnienie budowy w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, jako inwestycji o znaczeniu ponadregionalnym, krajowym i europejskim.**

Plany budowy regionalnego portu lotniczego Kielce-Obice wynikają z konieczności poprawienia dostępności komunikacyjnej regionu świętokrzyskiego. W tym kontekście istnienie regionalnego portu lotniczego jest jednym z ważniejszych elementów otwarcia komunikacyjnego województwa.

W przyjętym stanowisku Sejmiku czytamy: (...) Wybudowanie regionalnego portu Lotniczego Kielce - Obice ma duży wpływ na prognozy rozwoju gospodarczego całego regionu świętokrzyskiego. Szybszy wzrost ekonomiczny to w efekcie więcej miejsc pracy. (...) Wpisanie do koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju budowy regionalnego portu lotniczego na terenie województwa świętokrzyskiego jest dla nas jednym z najważniejszych priorytetów inwestycyjnych."

## „Nie” dla wstrzymania budowy

Radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego protestują przeciwko decyzji Zarządu telewizji Polskiej S.A. w sprawie wstrzymania budowy siedziby Oddziału Terenowego Telewizji w Kielcach. Sejmik podjął w tej sprawie specjalne stanowisko.

Sprawę rekomendował radnym przewodniczący Komisji Edukacji, Sportu i Kultury Józef Żurek, jednocześnie wiceprzewodniczący Sejmiku. Zdaniem wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego nie może pozostać obojętny na działania Zarządu telewizji publicznej, które w swej konsekwencji prowadzą do obniżenia pozycji województwa.

W przyjętym oświadczeniu czytamy: „(...) Jako Samorząd Województwa Świętokrzyskiego szczególnie poruszeni jesteśmy decyzją dotyczącą wstrzymania budowy nowej siedziby Oddziału TVP w Kielcach. Z myślą o tej inwestycji Sejmik Województwa Świętokrzyskiego już w 2006 roku zdecydował o sprzedaży Telewizji Polskiej S.A. w Warszawie nieruchomości przy ulicy Ks. Piotra Ściegiennego w Kielcach. Nieruchomość ta została sprzedana z 90 procentową bonifikatą, ponieważ miała służyć ważnemu celowi społecznemu, jakim była budowa nowej siedziby Oddziału Terenowego TVP w Kielcach. Latem tego roku rozstrzygnięto przetarg i wyłoniono wykonawcę tej inwestycji. Według prezentowanych w prasie prognoz dyrekcji kieleckiego ośrodka, pierwsze programy z nowego studia miały być nadawane za dwa lata, w 2010 roku. Decyzja Zarządu Telewizji Polskiej S.A. niweczy wszystkie te plany i stawia pod znakiem zapytania zasadność decyzji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego o sprzedaży nieruchomości(...)”.

Radni zdecydowali o przekazaniu stanowiska Sejmiku prezesowi Zarządu TVP S.A. w Warszawie, Krajowej Ra-

dzie Radiofonii i Telewizji, Marszałkowi Sejmu RP, Prezesowi Rady Ministrów, świętokrzyskim parlamentarzystom oraz dyrekcji Oddziału Terenowego TVP w Kielcach.

## „Świętokrzyska Victoria” uhonoruje najlepszych

Podczas sesji radni zdecydowali także o ustanowieniu nagrody „Świętokrzyska Victoria”. Będzie ona przyznawana każdego roku w trzech kategoriach: osobowość (dla przedstawicieli organizacji pozarządowych, społeczników, regionalistów itp.) samorząd (dla gmin i powiatów) i przedsiębiorstwo. – „Victoria” będzie promowała najaktywniejsze przedsiębiorstwa, samorządy i osoby z naszego regionu – mówił podczas prezentacji nagrody wicemarszałek województwa Zdzisław Wrzałka. Otrzymać ją mają te podmioty, które poprzez pracę doskonalenia swoich umiejętności podnoszą znaczenie Województwa Świętokrzyskiego. W konkursie mogą uczestniczyć jednostki samorządu terytorialnego, osoby fizyczne i przedsiębiorcy, które działają lub mają siedzibę na terenie województwa świętokrzyskiego i w wyznaczonym przez Kapitułę terminie, przysłać formularz zgłoszeniowy. Wyniki konkursu ogłaszane będą podczas uroczystej Świętokrzyskiej Gali; zwycięzcy otrzymają statuetkę, certyfikat oraz tytuł „Zwycięzca w Konkursie o Nagrodę Marszałka Świętokrzyska Victoria”. Otrzymają także zaproszenia do uczestnictwa w Kapitułę na okres dwóch kolejnych lat. Wszyscy laureaci otrzymają dyplomy potwierdzające uczestnictwo w konkursie jak również prawo do legitymowania się zdobytym tytułem przez dwa lata. Zwycięzca w kategorii „Osobowość” otrzyma 5 000 zł nagrody, zaś zwycięzcy w kategorii „Samorządność” oraz „Przedsiębiorczość” otrzymają nagrody rzeczowe o wartości nie mniejszej niż 5 000 zł.

Podczas sesji radni zapoznali się także z raportem z realizacji Wojewódzkiego Programu Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych i Przeciwdziałania Ich Wykluczeniu Społecznemu na lata 2006-2013. Pozytywnie zaopiniowali także Raport z realizacji Programu Współpracy Samorządu Województwa z Organizacjami Pozarządowymi w 2007 r.

Redakcja



Prezydium Sejmiku: Alfreda Zawierucha-Rubak, Tadeusz Kowalczyk, Józef Żurek





*Zdzisław Wrzałka, Barnard Antos, Barbara Loch  
i Józef Żurek korzystają z przerwy w obradach*



*Jerzy Suchański i Agnieszka Szlęk*



*Zdzisław Wojciechowski, Wojciech Borzęcki,  
Bożentyna Pałka-Koruba*



*Zarząd Województwa  
przygotowuje się do sesji*



*Janusz Koza i Józef Kwiecień*



*Józef Żurek, Lech Janiszewski i Krzysztof Dziekan*



*Wystarczy pieniędzy, czy nie wystarczy? - zdaje się  
rozważać skarbnik Zdzisław Wojciechowski*



*- Istnienie lotniska jest naszym priorytetem  
- mówił Marcin Perz*





*Jerzy Środa, Wojciech Siporski, Jerzy Chojnacki*



*Uczestnicy szkolenia*



*Stanisław Florek, Maryla Rzczycka, Bolesław Rylski*



*Zwiedzanie zapory wodnej „Wióry”*



*Zwycięzcy zawodów strzeleckich*



*Bernard Antos na stanowisku strzelniczym*



*Anna Mikołajczyk podczas strzelania z karabinka sportowego*



*Włodzimierz Mandziuk przedstawia zasady bezpieczeństwa podczas strzelania z broni palnej*



## Poznawali jak chronić dane

W Centrum Edukacyjnym w Wólce Milanowskiej Pion Ochrony Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego zorganizował szkolenie dla kadry kierowniczej Urzędu oraz jednostek organizacyjnych podległych Marszałkowi. Poświęcone ono było problematyce ochrony danych osobowych i informacji niejawnych w pracy komórek organizacyjnych.

Zagadnienia te uczestnikom szkolenia przybliżył **Piotr Drobek**, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji Społecznej i Współpracy Międzynarodowej Biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Natomiast przedstawiciele Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z Delegatury w Radomiu omówili zadania i obowiązki kierowników i podległych im komórek organizacyjnych w zakresie stosowania przepisów wynikających z ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Uczestnicy szkolenia obejrżeli także zaporę wodną „Wióry” na rzece Świślina w Brodach Iłżeckich. Kierownik obiektu **Stanisław Zbierada** przedstawił rolę jaką spełnia zaporę w systemie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, historię jej budowy oraz możliwości wykorzystania zbiornika do celów rekreacyjnych.

Zwieńczeniem szkolenia były zawody strzeleckie o Puchar Marszałka Województwa Świętokrzyskiego w strzelaniu z pistoletu wojskowego i karabinka sportowego. Zawody te przeprowadził na strzelnicach klubu sportowego Świt w Starachowicach dyrektor Biura Świętokrzyskiego Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju w Kielcach płk rez. **Włodzimierz Mandziuk**. Zwycięzcą strzeleckiej rywalizacji był **Grzegorz Niechciał**, inspektor Pionu Ochrony, drugie miejsce „wystrzelał” **Jan Gierada**, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach, a trzecie - **Janusz Łach**, pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych. Puchary i dyplomy wręczył zwycięzcom **Bernard Antos**, Dyrektor Generalny Urzędu Marszałkowskiego, który w pojedynku strzeleckim polegającym na strąceniu celów przeciwnika zajął trzecie miejsce, ustępując pola jedynie wytrawnym myśliwym – Januszowi Łachowi i Janowi Gieradzie. Dyrektor LOK Włodzimierz Mandziuk ufundował puchar dla najlepiej strzelającej kobiety. Zdobyła go Anna Mikołajczyk, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy.

oprac Redakcja



*Bernard Antos odbiera dyplom za zajęcie trzeciego miejsca w pojedynku strzeleckim*

## Nasi radni na Kongresie Rolników w Brukseli

Radni Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego **Agnieszka Szlęk** i **Bogusław Moskal** wzięli udział w ogólnoeuropejskim zjeździe rolników w Brukseli. Odbył się on pod hasłem: „Wizje na przyszłość polityki rolnej”.

Obrazy zdominował temat wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej oraz wynikające z niej korzyści i obowiązki dla rolników po 2013 r. Delegaci związków rolniczych z Polski, wielokrotnie zwracali uwagę na zachowanie zasady solidaryzmu w polityce budżetowej po roku 2013 w stosunku do rolników wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej. Strona Polska podkreślała, że zarówno w starych jak i nowych państwach Unii koszty produkcji obecnie są tej samej wysokości. Wzrost kosztów produkcji w krajach nowej Unii nie jest rekompensowany przez znacznie niższe dopłaty w tych krajach i utrudniony zbyt płodów rolnych po zamknięciu wschodniej granicy.

- Zapewnienie godnego życia producentom rolnym na obszarach wiejskich i długoterminowe perspektywy rozwoju, które przyciągną młode pokolenia do wykonywania tego zawodu oraz ochrona środowiska - to wspólne cele rolników europejskich - powiedziała radna Sejmiku **Agnieszka Szlęk**, dzieląc się swoimi wrażeniami z konferencji w Brukseli.

- Dyskusja była naprawdę ciekawa – dodał radny **Bogusław Moskal** - Wobec postępującej globalizacji gospodarki światowej, europejskie rolnictwo ze swą specyfiką produkcyjną w perspektywie kilkunastu lat może przestać funkcjonować jako rolnictwo zrównoważone i tradycyjne. To niebezpieczeństwo wyczuwają rolnicy z całej Europy i w tym duchu wypowiadały się absolutnie wszystkie delegacje, w tym również z Polski. Miło było słyszeć rolników z Niemiec, Włoch, Hiszpanii, Francji, Polski, Rumunii, Grecji, Szwecji i innych krajów Europy mówiących jednym głosem. Zauważalny był coraz większy rozdzźwięk pomiędzy polityką międzynarodowych, globalnych firm rolno – spożywczo - chemicznych, mających bardzo mocną pozycję w Światowej Organizacji Handlu i Banku Światowym, a organizacjami rolniczymi w UE (łącznie z Komisją Europejską). To dobrze wróży na przyszłość rolnictwu europejskiemu, że wszyscy rolnicy w europie w kwestiach zasadniczych mówią jednym głosem – dodał **Bogusław Moskal**.

Celem wspólnego spojrzenia na przegląd Wspólnej Polityki Rolnej w kontekście interesu rolnictwa polskiego radni **Agnieszka Szlęk** i **Bogusław Moskal** spotkali się w Brukseli ze świętokrzyskim eurodeputowanym **Czesławem Siekierskim**.

Redakcja

**Imię i nazwisko...****Ireneusz Ożdżyński**

**Z wykształcenia jestem...** inżynierem mechanikiem, znaczną część mojej pracy zawodowej związałem z wykonywaniem zawodu nauczyciela w szkole średniej, pracowałem również społecznie, byłem radnym Rady Miejskiej w gminie, którą obecnie zarządzam.



**Pracuję w...** Urzędzie Miasta i Gminy w Kunowie. 26 listopada 2004 roku zostałem wybrany Burmistrzem Miasta i Gminy Kunów.

**Cel, jaki mi przyświeca...**

**w pracy...** staram się mądrze zarządzać całokształtem powierzonych mi spraw, co czasami wymaga wielkiego poświęcenia, ofiarności, kompromisów i wielu przemyśleń. Staram się, aby moje decyzje były zgodne z prawem, natomiast pogodzić oczekiwania mieszkańców gminy, aktualne potrzeby i możliwości finansowe nie jest rzeczą łatwą.

**w życiu prywatnym...** cenię sobie ciepło domowego ogniska i umiejętność oddzielania go od pracy zawodowej. Cieszę się sukcesami synów, jestem dumny z wnuka i żałuję tylko, że najbliższymi poświęcam tak mało czasu, a zaplanowany urlop bardzo często pozostaje w odległych planach. Chyba kiedyś moja rodzina będzie miała żal.

**Najważniejsze w życiu jest...** oczywiście zdrowie, nie ja to wymyśliłem, ale przekonałem się, że poszanowanie własnego zdrowia to rzecz święta. Pierwsze ostrzeżenie potraktowałem bardzo poważnie i może dlatego obecnie cieszę się dobrym samopoczuciem.

**Lubię...** podróżować, spotykać się z ludźmi, niestety z powodu natłoku obowiązków podróże odsunąłem na plan dalszy. Lubię spotkania w gronie bliskich przyjaciół, a z trudem wygospodarowany czas wolny poświęcam na relaks w przydomowym ogrodzie.

**Nie lubię...** zakłamania i obtudy oraz ludzi, którzy dostrzegają tylko siebie.

**Imię i nazwisko...****Bartłomiej Dorywalski**

**Z wykształcenia jestem...** prawnikiem, ukończyłem prawo na Wydziale Prawa i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, z zawodu zaś jestem samorządowcem – burmistrzem gminy Włoszczowa od dnia 30 listopada 2006 roku.



**Pracuję w...** Urzędzie Gminy Włoszczowa, gdzie pełnię funkcję burmistrza.

**Cel, jaki mi przyświeca...**

**w pracy ...** „burmistrzem się bywa, natomiast człowiekiem jest się przez całe życie”, stąd traktuję pracę jako misję społeczną i służbę na rzecz mieszkańców naszej gminy. Cel jaki mi przyświeca to wyprowadzenie gminy z wieloletnich zaległości, zwłaszcza w dziedzinie inwestycji komunalnych, co przyczyni się do poprawy jakości życia w całej gminie.

**w życiu prywatnym...** muszę przyznać, że wraz z objęciem funkcji burmistrza nie mam czasu na życie prywatne. Wszystkie moje cele i działania są skierowane wyłącznie na godne pełnienie funkcji, w końcu bycie najmłodszym burmistrzem w kraju zobowiązuje w sposób szczególny.

**Najważniejsze w życiu jest...** poczucie dobrze spełnionego obowiązku, zarówno na płaszczyźnie zawodowej jak i w życiu osobistym.

**Lubię...** im przybywa mi lat, tym bardziej się okazuje, że zmienia mi się gust i upodobania. Jeszcze wczoraj z przyjemnością słuchałem muzyki rockowej, dziś czuję ogromną przyjemność i relaks słuchając muzyki Straussa. Lubię dobrą kuchnię, informatykę i sport (piłkę nożną) - najlepiej na ekranie TV.

**Nie lubię...** poniedziałków.

**Imię i nazwisko...****Andrzej Wzorek**

**Z wykształcenia jestem...** magistrem administracji

**Pracuję w...** Urzędzie Miasta i Gminy Zawichost, pełniąc funkcję burmistrza

**Cel, jaki mi przyświeca...**

**w pracy...** dobrze służyć ludziom

**w życiu prywatnym...** dbać o szczęście rodziny i najbliższych

**Najważniejsze w życiu jest...** być sobą zawsze i wszędzie

**Lubię...** samochody i dobrą muzykę

**Nie lubię...** głupoty i chamstwa



# O „Naturze 2000” i zmianach w ochronie środowiska

W Nadleśnictwie Suchedniów obradowała komisja Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. W obradach uczestniczyli Marek Gos, członek zarządu województwa, wicewojewoda Piotr Żołądek, Wojewódzki Konserwator Przyrody - Jarosław Pajdak. Rolę gospodarza pełnił Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych Adam Wasiak.

Radni zapoznali się z koncepcją zmian kompetencyjnych w ochronie środowiska i utworzenia regionalnych dyrekcji ochrony środowiska oraz z projektem ustawy „Prawo o organizmach genetycznie modyfikowanych”, który zaprezentował radny **Bogusław Moskał**.



*Obrady Komisji Rolnictwa zdominowała tematyka ochrony środowiska*

Wiodącym tematem obrad komisji była dyskusja o Europejskiej Sieci Ekologicznej „Natura 2000” na terenie województwa świętokrzyskiego. Na ten temat mówił dr **Alojzy Przemyski**, ekspert Wojewódzkiego Zespołu Specjalistów, powołanego do wytypowania Europejskiej Sieci Ekologicznej „Natura 2000” na terenie województwa świętokrzyskiego. Radni zaproponowali, aby członkowie zespołu w wyznaczaniu ostoj, siedlisk przyrodniczych kierowali się racjonalizmem i uwzględnili w swoich działaniach urbanistyczny rozwój województwa.

Redakcja



*Posiedzenie Komisji otworzył Józef Kwiecień*

## Z myślą o sołtysach

W Polsce mamy przeszło 40 tys. sołtysów. Ta armia ludzi była często niedoceniana, ale wkrótce ma szansę się to zmienić. Z inicjatywy posła **Mieczysława Kasprzaka** do łaski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym.

Niezwykle istotne w tej ustawie jest zwrócenie uwagi na sytuację ponad 40 tysięcy sołtysów będących organem wykonawczym w sołectwach. Projekt zakłada rekompensowanie pracy sołtysa w formie dodatku do emerytury bądź renty, przy założeniu pełnienia przez sołtysa minimum jednej kadencji i przyznawany będzie na podstawie zaświadczenia organu samorządu terytorialnego potwierdzającego okres pełnienia funkcji sołtysa. W projekcie ustawy art.36a.1 otrzymał brzmienie: „Osobie pobierającej emeryturę lub rentę, która pełniła funkcję sołtysa przysługuje dodatek pieniężny”.

Projekt ustawy przewiduje, że „Dodatek pieniężny (...) wypłaca się w wysokości 10% za pełny okres kadencyjny pełnienia funkcji sołtysa oraz w tej wysokości za kolejne pełne okresy kadencyjne nie więcej jednak łącznie

niż 20% kwoty liczonej od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, określonego na podstawie art.2 ust.4 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U.Nr 200, poz.239, z 2003 r. Nr 229, poz.273 oraz z 2004 r. Nr 91, poz.873). Dodatek wypłacać będzie organ wypłacający emerytury bądź renty na wniosek osoby, która udokumentuje co najmniej jeden pełny okres pełnienia funkcji sołtysa. Projekt zakłada też, że „Z kwoty dodatku nie dokonuje się potrąceń i egzekucji” oraz, że „nie stanowi on podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne” i „nie jest brany pod uwagę przy ustalaniu wysokości dochodu, od którego zależy prawo do świadczeń określanych w odrębnych przepisach”. Dodatek oraz koszty jego obsługi będą finansowane ze środków budżetu państwa.

Sołtysi twierdzą, że będzie to dobry krok w naszej rzeczywistości, w której to na nich spadają kolejne obowiązki społeczne związane z naszą akcesją do UE czyli np. pomoc mieszkańcom wsi w pozyskiwaniu środków unijnych.

D.D.

# Deszcz nagród dla Wtorkiewicza

Academie Internationale de Lutece w Paryżu nagrodziła kieleckiego twórcę Bogumiła Wtorkiewicza „Złotym medalem oraz pamiątkowym dyplomem za jego wieloletnią współpracę z Francją w dziedzinie kultury. W ostatnich dniach artysta otrzymał także odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Akademia zajmuje się działalnością w zakresie sztuk plastycznych, nauki i literatury. Skupia twórców z ok. 100 krajów świata. Organizuje sympozja naukowe, wystawy plastyczne, konkursy literackie. Wtorkiewicz od 1980r. jest członkiem Akademii w sekcji plastyki. Bierze udział w konkursach i wystawach plastycznych, literackich i naukowych. Za twórczość artystyczną zdobył nagrody m. in.: 1980r. – brązowy medal za prace plastyczne, 1982r. – medal złoty za cykl poezji „Tryptyk miłości”, 1983r. – medal pozłacany za esej „Wybrane problemy wybitnych osobowości twórczych”, 1985r. – medal srebrny za sztukę teatralną „Tyranosaurus”, a w 1994 zamieszczono jego wiersze z cyklu „Preludia na cztery wargi” w „Złotej Księdze Współczesnej Poezji”.

W 1996r., jako zaproszony gość obserwował międzynarodowe pokazy mody Pret-a-Porter w Paryżu oraz brał udział w spotkaniu z projektantami mody w Londynie. W 1995 r. udział w Polsko – Francuskim sympozjum „Okrągłego stołu” na temat „Budowanie nastroju” w sztuce. Wygłosił wówczas odczyt o własnej twórczości artystycznej. W 1999r. w Paryżu otrzymał Złoty Medal za cykl prac fotograficzno – plastycznych przedstawiających jego kolekcję mody „Piękna dzikuska”.

Bogumił Wtorkiewicz jest absolwentem francusko – polskich podyplomowych studiów specjalnych – Moda i Wzornictwo – ukończonych na uniwersytecie Mody w Lyonie i Politechnice Łódzkiej. W Kielcach jest założycielem autorskiego Atelier Artystycznego „Belle Epoque” m.in. bierze udział w pokazach własnych kolekcji mody awangardowej. Uczestniczył w wielu pokazach np. „Prowokacje” w Lublinie, imprezach plenerowych w Dźwirzynie, Szydłowie, Warszawie, Kielcach oraz na terenie Województwa



*Bogumił Wtorkiewicz*

Świętokrzyskiego. Wtorkiewicz pisze artykuły związane z historią mody, kultury, recenzje wystaw plastycznych oraz literackie. Jest współzałożycielem Europejskiego Stowarzyszenia Sztuki i Mody „Artmode” w Warszawie, Międzynarodowej Akademii poetów w Madras, Międzynarodowego Stowarzyszenia Pisarzy i Artystów w USA oraz innych stowarzyszeń kulturalnych w różnych państwach. Obecnie pełni też funkcję członka Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Kielcach.

W sierpniu tego roku w 40 Jubileuszowym Międzynarodowym Konkursie Poezji Religijnej we Włoszech, Bogumił Wtorkiewicz za wiersz „Sonata Księżycowa” otrzymał wyróżnienie za duże wartości artystyczne swojego utworu. Konkurs był zorganizowany przez chrześcijańskie Centrum Kultury w Taranto. Nagrodzony wiersz ukazał się w pokonkursowej analogii. Warto dodać, że w 1981r. autor w konkursie z tego samego cyklu za wiersz „Widok na ziemię” zdobył drugą nagrodę i srebrny medal. W tym samym konkursie brał także udział Karol Wojtyła. Wiersze Poetów ukazały w specjalnej antologii.

**R.S.**

## Regionalni zapaleńcy

„Wieści z gminy Nagłowice” to kolejna gazeta samorządowa ukazująca się w województwie świętokrzyskim, którą prezentujemy w naszym cyklu. Mieszkańcy Nagłowic i okolic mogą ją czytać od prawie 3 lat.



Pismo jest kwartalnikiem wydawanym przez Urząd Gminy w Nagłowicach. To nowoczesnie łamana gazeta, posiadająca bardzo przejrzysty układ graficzny. – Mieszkańcy mogą tam znaleźć wiele informacji dotyczących życia gminy, działań władz, bogato ilustrowane relacje z wydarzeń kulturalnych i sportowych. Znajdziemy tam także wiadomości ze szkół i porady zdrowotne, np. w jednym z ostatnich numerów zachęcaliśmy panie do wykonywania badań profilaktycznych – mówi **Martyna Głębocka**, redaktor naczelny „Wieści z gminy Nagłowice”. W redagowaniu gazety uczestniczą także nauczyciele oraz Lidia Titow z Dworku Mikołaja Reja. Pismo liczy 12 stron, jest wydawane w nakładzie ok. 700-900 egzemplarzy. Mieszkańcy Nagłowic i okolic mogą je otrzymać bezpłatnie w Urzędzie Gminy. W ostatnim numerze „Wieści z gminy Nagłowice” znajdziemy m.in. relację z IV Turnieju Sołtysów oraz jubileuszu 25-lecia istnienia Ludowego Zespołu Sportowego „Dąb” w Nagłowicach.

**M.N.**



# Kwiaty i gratulacje od Marszałka

- Dziękuję za codzienny trud wkładany przez Państwa w edukację i przygotowanie do dorosłego życia młodych pokoleń. Życzę wytrwałości i siły w wypełnianiu trudnej pracy pedagoga oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym - powiedział marszałek województwa Adam Jarubas, który w przededniu Święta Edukacji Narodowej spotkał się z dyrektorami placówek oświatowych - wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych. Gospodarz regionu wręczył im kwiaty i listy gratulacyjne.

Otrzymali je dyrektorzy placówek oświatowych, dla których organem zarządzającym jest Samorząd Województwa Świętokrzyskiego: Teresa Szajowska-dyrektor Policealnej Szkoły Medycznej w Morawicy, Ewa Witczyńska - dyrektor Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Sandomierzu, Teresa Teper - dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych przy Świętokrzyskim Centrum Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze, Danuta Latos - dyrektor Kolegium



*Święto Edukacji Narodowej było okazją do spotkania z dyrektorami placówek oświatowych*

Pracowników Służb Społecznych w Skarżysku-Kamiennej, Urszula Salwa - dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Kielcach oraz Jacek Wołowicz - dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach. Trzech pedagogów otrzymało także nagrody marszałka za osiągnięcia dydaktyczne: Elżbieta Pietrow, nauczyciel Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej oraz Alicja Stradomska, zastępca dyrektora Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Krzysztof Łysak, nauczyciel ŚCDN. W imieniu nagrodzonych głos zabrał **Jacek Wołowicz**, który podziękował za pamięć i docenienie niełatwej przecież pracy nauczycieli. Podkreślił, iż pedagodzy odczuwają życzliwość i przyjacielskie podejście ze strony władz wojewódzkich, które pomagają im w wykonywaniu codziennych obowiązków.

M.N.



*Alicja Stradomska odbiera z rąk Adama Jarubasa nagrodę za osiągnięcia dydaktyczne*

## Konkurs o „Złote Pióro Marszałka”

Zachęcamy do udziału w II edycji Konkursu o „Złote Pióro Marszałka”. Konkurs służyć ma popularyzacji wiedzy o samorządach różnych szczebli, ale także promować lokalne inicjatywy, pokazywać rozwój regionalny, oceniać pracę samorządowców czy też podległych im jednostek. Do udziału w nim zachęcamy świętokrzyskich dziennikarzy. Na prace konkursowe czekamy do 5 stycznia 2009 r.

Marszałek Adam Jarubas kieruje zaproszenie do wszystkich dziennikarzy, nie tylko tych, którzy stale zajmują się problematyką samorządową. Na konkurs można zgłaszać materiały publicystyczne /reportaże, analizy, wywiady/ do dwóch kategorii konkursowych:

- publikacje prasowe
- publikacje radiowe i telewizyjne.

Podobnie jak w roku ubiegłym, w każdej kategorii przyjmowanych będzie nie więcej niż 5 prac jednego autora. W konkursie mogą brać udział prace publikowane

lub emitowane w terminie od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 roku.

Prace w kategorii „publikacje radiowe i telewizyjne” należy dostarczać na płytach CD lub DVD.

Prace należy nadsyłać pocztą lub przynosić osobiście do Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

Koperty z pracami należy opatrzyć napisem: Konkurs o „Złote Pióro Marszałka”.

Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się 8 stycznia podczas noworocznego spotkania Zarządu Województwa ze środowiskiem świętokrzyskich dziennikarzy.

**Redakcja**



# Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza w Kielcach radzi

Nadeszła jesień więc – jak doradzają praktycy – nadszedł najlepszy czas na wykonanie zabiegu wapnowania zbyt kwaśnych gleb uprawnych. A takich, niestety w naszym regionie nie brakuje. Pracownicy Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Kielcach zachęcają rolników do wykonywania badań agrochemicznych na odczyn oraz zasobność gleby. Zakwaszenie gleb jest bowiem zjawiskiem bardzo niekorzystnym - staje się przyczyną spadku plonów roślin uprawnych i pogorszenia ich jakości.

- Wapnowanie gleb kwaśnych jest rolniczym sposobem kontroli nadmiaru kwaśnych kationów.- mówi **Katarzyna Sowa-Cichecka**, dyrektor Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Kielcach - Przypomnijmy: kationy kwaśne, zwłaszcza glinu, wywierają niekorzystny wpływ na rośliny uprawne, ograniczając wzrost i rozwój systemu korzeniowego. Zabieg wapnowania powinien być prowadzony w taki sposób, aby uzyskać większą przyswajalność składników pokarmowych, ograniczyć toksyczność pierwiastków szkodliwych oraz poprawić skład i aktywność mikroorganizmów glebowych – dodaje dyrektor Sowa-Cichecka.

Kodeks Dobrej Praktyki Rolniczej mówi o tym, że rolnik powinien regularnie, co 4 lata, zlecać badania gleb na odczyn i zasobność w składniki pokarmowe.

- Gleby użytków rolnych powinny wykazywać wartość odczynu (pH) w granicach 5,0 – 7,0 – informuje **Maria Bobrowska**, kierownik Działu Laboratoryjnego OSCh-R w Kielcach - Wartość pH poniżej 4,5 sygnalizuje już niebezpieczeństwo degradacji gleby, a wartość powyżej 7,2 świadczy o jej alkalizacji, która może wykazywać skutki ujemne dla gleby i roślin.

Różne gatunki roślin mają różne wymagania co do odczynu gleby. Rośliny uprawiane na glebach lekkich plonują zadowalająco na glebach lekko kwaśnych. Rośliny uprawiane na glebach cięższych wymagają odczynu przynajmniej lekko kwaśnego lub obojętnego.

- Dawki nawozów wapniowych (wapna nawozowego) zależą od składu mechanicznego (granulometrycznego) gleby – dodaje **Stanisław Cabaj**, kierownik Działu Agrochemicznej Obsługi Rolnictwa Stacji- Wyższe dawki wapna nawozowego zalecane są na gleby cięższe, niższe zaś na gleby lżejsze.

Na glebach ubogich w magnez zaleca się wapna nawozowe zawierające magnez (wapno magnezowe).

- Wapnowanie należy przeprowadzać najlepiej w okresie jesiennym, mieszając nawóz z glebą za pomocą pługa lub narzędzi aktywnych. Możliwe jest także wapnowanie wiosenne na przedwiośniu na glebę powierzchniowo zamrożoną i nie podtopioną. Trwałe użytki zielone, czyli łąki i pastwiska należy wapnować jesienią. Ważne jest również aby rozsiewać wapno nawozowe równomiernie na polu odpowiednimi rozsiewaczami. Należy przestrzegać zasady zachowania odstępu czasowego między wapnowaniem a nawożeniem organicznym z uwagi na powstające straty azotu amonowego.

Do wapnowania gleb należy stosować wapno nawozowe posiadające aktualny atest jakościowy, którego powinien żądać kupujący. Atesty wydaje Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza w oparciu o badania próbek wapna nawozowego pobranych u jego producentów.

Badania agrochemiczne gleb na zakwaszenie (odczyn) oraz zasobność w fosfor, potas i magnez wykonuje Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza w Kielcach, ul. Wapiennikowa 21, tel. (041) 361-01-51, fax (041) 361-02-25.

Redakcja



Kategoria gleby	Przedział potrzeb wapnowania (t/ha)			
	konieczne	potrzebne	wskazane	ograniczone
Bardzo lekka	3,0	2,0	1,0	-
Lekka	3,5	2,5	1,5	-
Średnia	4,5	3,0	1,7	1,0
Ciężka	6,0	3,0	2,0	1,0



# 40 lat minęło...

Niewątpliwie, sądząc po ilości i jakości artystycznych publikacji, należy uznać, że jednym z najwybitniejszych pisarzy naszego regionu jest współcześnie Stanisław Rogala – autor ponad 40 publikacji książkowych. Wybitny talent i nadzwyczajną pracowitość, a przede wszystkim artystyczne, ale i zwyczajnie ludzkie, oddanie Ziemi Świętokrzyskiej. W tym roku obchodzi 60 urodziny i jubileusz 40-lecia pracy pisarskiej.

Urodził się 9 października 1948 roku w Zreczu Chałupczańskim w rodzinie chłopskiej. Do Szkoły Podstawowej uczęszczał w Zreczu Dużym i Kielcach. Maturę uzyskał w 1966 roku w V LO im. Piotra Ściegiennego i podjął studia na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej na kierunku filologia polska. Ukończył je w 1971 roku i został nauczycielem języka polskiego w Technikum Mechaniczno-Energetycznym w Lublinie.

W 1976 r. powrócił wraz z rodziną do Kielc na stanowisko wicedyrektora Młodzieżowego Domu Kultury. W 1980 roku został dyrektorem Ośrodka Kultury literackiej w Kielcach i kierował nim do czasu przejścia na rentę w 1988 roku. W okresie był prezesem kieleckiego Oddziału ZLP, który organizował.

W 1996 roku obronił dysertację doktorską na Uniwersytecie Opolskim na temat *Pisarstwo Kazimierza Kowalskiego*, jej promotorem był prof. dr hab. Piotr Obrączka. Od tamtej pory pracuje na Akademii Świętokrzyskiej, obecnie Uniwersytecie Jana Kochanowskiego.

Wyjątkowo bogata jest twórczość artystyczna i naukowa Stanisława Rogali. Debiutował powieścią *Modlitwa o grzech* (nagrodzoną w konkursie LSW w 1977 roku, w którym przewodniczącym jury był wybitny pisarz – Jarosław Iwaszkiewicz). Również kolejne utwory pisarza spotykały się na konkursach z wysoką oceną: *Ucieczki*, *Piotrowe Pole*, *Chłopak zwany Kawką*, *Rodzinna ballada*, *Dom*, *Pałac*, *Strzelcy i Sokoły*. W utworach tych zawsze odwoływał się do Kielecczyny (jej przyrody, historii, trudnej współczesności, złożonych postaw ludzkich) dostrzegając w niej ważne i pilne do rozwiązania problemy. Również jego twórczość naukowa (9 publikacji monograficznych i blisko 100 artykułów), dotycząca takich pisarzy, jak Jarosław Iwaszkiewicz, Kornel Filipowicz, Tadeusz Konwicki, Jan Józef Szczepański, Longin J. Okoń była w dużym stopniu związana z naszym regionem. Pisarze ci bowiem w wielu utworach deklarowali związki biograficzne lub artystyczne z Kielecczyna.

Ważną twórczością Stanisława Rogali jest jego pisanie dla dzieci (*Chłopak zwany Kawką*, *Ktoś taki, jak ty*, *Kakus – świętokrzyski zbój*, *W Krainie Świętego Jelenia*, *Wielki wyścig* i inne). Cieszy się ona wyjątkową poczytnością u młodego odbiorcy, o czym zaświadczy niedawno wydany wybór scenariuszy imprez szkolnych powstałych w oparciu o jego utwory pt. *Szkolne adaptacje literackie*.

Wysoko ceniona jest także twórczość poetycka S. Rogali (*Kolory duszy*, *Oblaskawianie nieba*, *Wołania za matką*, *Kręgi na wodzie* i inne), której na jubileusz 60-lecia życia i 40-lecia pisarstwa warszawski wydawca (LSW) opublikował duży i staranny wybór pt. *Poezje wybrane*.

Łączna liczba książek Stanisława Rogali zbliża się do pół setki, a o twórczości tej powstał już szereg książek – najnowsza to zbiór szkiców i esejów sięgający 500 stron dużego formatu pt. *Otarłem się o życie, otarłem się o słowa* (wydawcą byli WBP i UJK).

O swoich inspiracjach artystycznych pisarz mówi: „...obserwując współczesność, często jestem napełniony radością, widząc, jak wiele dzieje się dobrego, ale nieraz smucę się, nieraz ogarnia mnie śmiech błazna. Chwieją się moje wartości, załamują się, szukam więc dla nich twardej opoki. Wtedy wracam do mojej Ziemi Chmielnickiej, aby od niej nauczyć się trwania. (...) Właśnie powracam tutaj po naukę budowania, dobrego gospodarowania swoim czasem. Nieraz zadaję sobie pytanie: Kim jestem? Kim byłbym, gdyby nie ta ziemia? Czy przemierzałbym drogi Kielecczyny, drogi Polski, drogi Europy, gdybym wielokrotnie nie przedpełniał tej wąskiej dróżki między łąkami i polami w drodze do kościoła? Czy przepłynąłbym oceany, kąpał się w morzu Liguryjskim, w innych morzach, gdybym nie kąpał się w małej rzece Wschodniej, (...) Czy poznałbym Alpy, Tatry, czy opisałbym Góry Świętokrzyskie, gdybym wielokrotnie (...) nie biegał w pocie czoła za dwie góry do Szyszczyc, czy do Drugni, czy do Pożóg? (...) Kochani kim byłbym – gdybym tej ziemi nie zachował pod powiekami, a wartości, które wy reprezentujecie, nie przechował w swojej duszy?”

oprac. R.S.



Stanisław Rogala

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, Aleja IX Wieków Kielc 3  
Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 041 342 13 45 www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor naczelny: Dariusz Detka

Zastępca redaktora naczelnego: Robert Siwiec

Sekretarz redakcji: Małgorzata Niewczas-Sochacka

Kolegium redakcyjne: Iwona Sinkiewicz, Ewa Turas

Druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Przychodzi radny do radnego, czyli...

# Grzybobranie jako najwyższa forma życia

I Środki masowego przekazu donoszą, że nie jest dobrze. Nie jest dobrze, a podobno ma być jeszcze gorzej. Zdaniem psychologów społecznych społeczeństwo nasze dąży w jednym tylko kierunku, mianowicie kierunku samozagłady a wróżbici od polityki narodowej przestrzegają, że wszystkie dostępne znaki na niebie i ziemi jasno wskazują na rychłą zagładę, zamach stanu, klęskę urodzaju, gradację szarańczy, ewentualnie - koniec świata. Oto jak donoszą gazety znana piosenkarka, pani Doda podczas ostatnich dwóch wywiadów telewizyjnych ani razu nie użyła wulgaryzmu. Oto w Zakopanem widziano w ubiegłym tygodniu górala, który za przenocowanie dwójki turystów odmówił zapłaty. A do tego wstrząśniętej parze wręczył kanapki na drogę. Wiadomość ta, jak się łatwo domyśleć, wywołała zrozumiałe przerażenie i spowodowała znaczny spadek ilości wyjazdów turystycznych w Tatrzy. Grozę wzmożły też wiadomości z Pomorza, gdzie zauważono dwie najważniejsze obecnie osoby w państwie podczas radosnej przejażdżki jednym i tym samym wodolotem. Panowie pono radośnie gwarzyli, wymieniali uśmiechy i – na znak ostatecznego pojednania – wymieniali też kapoki.

Choć doniesienia te istotnie wskazywać mogą na kryzys moralny ergo kryzys wartości, jednak – mówimy to z całą odpowiedzialnością – jest to kryzys przejściowy. Możemy spać spokojnie. Najdalej idące kasandryczne przepowiednie mówiące o rychłej degeneracji moralnej i fizycznej polskich rodzin, jak również dekadencje wróżby sugerujące postępujący rozkład w naszym społeczeństwie podstawowych, wpajanych nam od dziecka wartości i schematów społecznych zachowań - możemy włożyć między baśnie.

Na nic też utyskiwania, na nic lamenty przeintelektualizowanych statystyków, załamujących ręce nad faktem, że współczesny Polak więcej czasu poświęca na rozważaniach co dobre, a co złe, niż na podnoszenie produktu krajowego brutto, na nic żale Ministerstwa Edukacji o to, że współczesne dziecko wie jak układać sobie społeczne relacje, a nie wie jak konkurować na wolnym rynku.

Możemy, powiadam, spać spokojnie. Kondycja polskiej rodziny jest dobra, a będzie jeszcze lepsza.

Zapyta ktoś: jakie są podstawy do tak śmiałego spoglądania w przyszłość? Jakie są przesłanki aby twierdzić, że polska rodzina ustrzeże się przed nawalnicą pseudo-etycznych omamów i pseudo-empatycznych pokus? Skąd pewność, że kolejne pokolenia nie staną się cherlawymi, przygarbionymi od pojednawczego i współczującego wpatrywania się w bliźniego swego, monstrami? Skąd pewność, że nasze społeczeństwo nie zmierza właśnie drogą ku rychłej przemianie w wychudzone, blade zombie, którego jednym zmartwieniem będzie dobro sąsiada? Aby odpowiedzieć na te wszystkie pytania - zaprawdę powiadam - nie trzeba wiele. Aby przekonać się, że społeczeństwo nasze rozwija się prawidłowo, aby upewnić się, że nie grozi nam ni fizyczna, ni emocjonalna dezintegra-

cja, że jesteśmy narodem pełnym fantazji, wyobraźni i wewnętrznego samozaparcia, że jesteśmy narodem pionierskim, zaradnym i fizycznie niezniszczalnym, wystarczy Bracia moi i Siostry moje – jechać na grzyby.

II

Z łóżka zrywamy się już o drugiej w nocy, by w naszym ulubionym młodniku być przed grzybiarską konkurencją i zająć najcenniejsze tereny grzybiarskie. Około 5.30 pojawiają się w „naszym” kompleksie leśnym i wiemy już, że mimo wysiłków – spóźniliśmy się. Ze smutkiem, choć bez zdziwienia konstatujemy, że droga dojazdowa zastawiona jest samochodami w liczbie porównywalnej jedynie z parkingiem naszego osiedlowego supermarketu. Nie zrażeni jednak przeciwnościami dobywamy z bagażnika nasz koszyk, rozkładamy podarowany nam przez żonę z okazji 20 rocznicy ślubu scyzoryk wieloczynnościowy i wchodzimy między drzewa. I już na wstępie dostrzegamy parę szparkich staruszków, których dzieci dawno pomarły ze starości, a którzy teraz właśnie osiągnęli ten wiek, w którym mogą poświęcić czas swemu ulubionemu hobby. Rażno dzierżą w umięśnionych jak nogi kopacza torfu ramionach, zapełnione już w połowie, kosze. On znalazł właśnie stadko podgrzybków i gotuje się do ich błyskawicznego zebrania; ruchy jego szybkie, oko pewne, dłoń nieomylna. Ona zaś właśnie nas dostrzegła. W dłoni szparkiej staruszki połyskuje ogromny jak husarska szabla, obnażony kuchenny nóż, a jej pełne najwyższej furii spojrzenie jest dla nas jednoznacznym ostrzeżeniem. „Nie waż się podejść nawet na metr, dopóki nie zbierzemy tych grzybów. Jeśli zbliżysz się do nich – śmierć!” – zdaje się bezgłośnie mówić. Wybieramy zatem życie i idziemy 100 metrów dalej. Ale i tam trwają już grzybiarskie bachanalia.

- Haaalina! Ho! Hoooo! – zwraca naszą uwagę stłumiony, dochodzący z dość daleka, męski zew – Haaalina! Gdzie jesteś!? Hoooo!

- A gdzie mam być niedojdo?! Tuuuuuuuu jeeeeeeeestem! – odpowiada tuż obok nas, z krzaków, zadzierzysty, spowity świętą aureolą szалу, kobiecy głos. Prawdopodobnie Haliny. – I nie drzyj się, bo się wszystkie ludzie tu zlecą! Zlecą i wybierają...

Ze spoconym czołem, potykając się z emocji brniemy dalej, w młodnik. Tak już dwoje trzydziestokilkulatków ubranych w stroje a la John Rambo wraz z dwójką upiornych, bo pochylonych pod kątem 90 stopni pociech, niczym ekipa saperów na polu minowym, przemierza właśnie jodłową Itakę. Dziesięciolatki dźwigają ogromne, jak osiedlowe kontenery na śmieci, wiadra. Uschnięte gałęzie chłoszczą twarze, kolce jeżyn szarpią odzienie, lecz wyraz najwyższego skupienia zdradza, że nic nie jest w stanie przeszkodzić im w łowach.

- Jak tam zbiór chłopcy? Udany? – zagadujemy z uśmiechem, a gdy czworo oczu zwraca się w naszą stronę z najwyższym obrzydzeniem, dodajemy familiarnie – A do której klasy kawalerowie już chodzą?

- My tu byliśmy pierwsi! – odpowiadają młodzieńcy - A po drugie to nie na „ty”!

III

Odwracamy głowę, by nie widzieli naszego wzruszenia. Ocieramy spływającą ze szczęścia łzę i z lekką, spokojną duszą postanawiamy wracać do domu. Bo wiemy już, że naszemu społeczeństwu nic nie zagraża. Nasz naród przetrwa. Przynajmniej dopóty, dopóki istnieć będzie ceremoniał grzybobrania.

Sołtys Julian





Rozmowa z Adamem Jarubasem, Marszałkiem Województwa Świętokrzyskiego

# Śliwki, Fasola i Wiśnie – Świętokrzyska Ekstraklasa



- Panie Marszałku, jakie regionalne produkty żywnościowe możemy uznać za charakterystyczne dla Świętokrzyskiego?

- W jadłospisie mieszkańców regionu świętokrzyskiego obecne były od wieków dania i produkty ziemniaczane, mączne i kasze. Duże znaczenie w żywieniu miały także nabiał, warzywa i owoce, natomiast pokarmy mięsne spożywano rzadziej. Najbardziej charakterystycznym produktem, utożsamianym z naszym regionem jest *zalewajka świętokrzyska*. Są też wspaniałe, regionalne chleby, ciasta i piernik z żytniej mąki oraz cenne w zdrowym żywieniu, miody, np. świętokrzyski miód spadziowy i miód wielokwiatowy. Produktem charakterystycznym dla Poniemia jest fasola, okolice powiatu opatowskiego kojarzone są z uprawą prosa gierczyckiego. Ziemia sandomierska to przede wszystkim sady jabłkowe oraz różne odmiany pomidorów, a okolice Szydłowa – to zagłębienie śliwkowe. Wschodnią część regionu zajmują pola truskawkowe. Rejonem, w którym tradycyjnie uprawia się te owoce są okolice Buska-Zdroju, gdzie najpopularniejsza jest truskawka „buska faworytka”.



- Które z żywnościowych produktów regionalnych znalazły się lub za chwilę się znajdą na ministerialnej Liście Produktów Tradycyjnych?

- Wiele charakterystycznych dla regionu świętokrzyskiego produktów i potraw zostało już wpisanych na krajową Listę Produktów Tradycyjnych. Jako pierwsza znalazła się na niej wymieniana już *zalewajka świętokrzyska*. Kolejnymi produktami były m.in. *wiśnia sokowa nadwiślanka*, *dzionie rakowskie*, *ser jabłeczny*, *konfitury z jarzębiny*, *chleb bodzentyński*, *chleb konecki*, *kugiel z Czermna*, *prazoki (prazoki)*, *czermniańska mąka orkiszowa*, *kasza jaglana gierczycka*. W sumie Świętokrzyskie ma już na Liście 17 produktów, a kolejne ubiegają się o wpis, m.in. *świętokrzyski miód spadziowy*, *pińczowski olej z lnicy*, *truskawka bielińska*.

Z Województwa Świętokrzyskiego trzy produkty aplikują o wpis do unijnego systemu ochrony wyrobów regionalnych: „*wiśnia sokowa nadwiślanka*” ubiegająca się o Chronioną Nazwę Pochodzenia, „*fasola korczyńska*” ubiegająca się o Chronione Oznaczenie Geograficzne oraz „*śliwki szydlowskie*”, ubiegające się o Chronioną Nazwę Pochodzenia.

- Produkty regionalne są obecnie w modzie. Coraz więcej też osób zajmuje się ich wytwarzaniem. Czy widzi Pan taką tendencję w Świętokrzyskiem?

- Uważam, że impulsem do wzrostu zainteresowania produktem regionalnym było powstanie ministerialnej Listy Produktów Tradycyjnych, na którą można wpisywać produkty, wytwarzane co najmniej od 25 lat i ściśle związane z danym regionem. To ważne źródło informacji, to także element promocji i reklamy. Widoczne są korzyści ze sprzedaży produktów regionalnych, znajdujących się już na Liście. Coraz więcej producentów pyta nas, jak można produkt zarejestrować, a konsumenci: gdzie taki produkt kupić. I jeszcze jedno: produkt regionalny w naszym regionie, podobnie jak w całym kraju, jest nieodłącznie już związany z turystyką, a zwłaszcza agroturystyką.

- Czy Pana zdaniem wytwarzanie produktu regionalnego może stać się ważnym elementem gospodarki województwa?

- Jak najbardziej. Przyznawanie „regionalnych oznaczeń” zwiększa konkurencyjność wyrobów i może być również ważnym elementem oddziaływania na potencjalnego klienta. Produkt, którego pochodzenie jest gwarantowane przez Unię wspólnie tworzy wizerunek obszaru, z którego się wywodzi i tym samym zachęca do odwiedzenia danego regionu przyczyniając się m.in. do zwiększenia dochodów wytwórców tych produktów, rozwoju turystyki. Warto zwrócić uwagę, że konsument, ma nie tylko dostęp do produktu wyższej jakości, lecz także możliwość poznania jego producenta oraz środowiska naturalnego i kulturowego, w którym dany wyrób powstawał.

- Jakie plany na przyszłość ma Urząd Marszałkowski w zakresie rozwoju rynku produktów lokalnych i tradycyjnych?

- Samorząd Województwa przygotowuje się do włączenia Województwa Świętokrzyskiego do Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne. Celem jest przede wszystkim zbudowanie sieci, która pozwoli zwiększyć poziom usług turystycznych, gastronomicznych, hotelarskich w regionie świętokrzyskim poprzez oznakowanie regionalne restauracji, zajazdów, hoteli, gospodarstw agroturystycznych, sklepów, produktów i potraw pochodzących z regionu, a co za tym idzie wywoła popyt na żywność wysokiej jakości pochodzącą z naszego województwa. Jedną z zasad uczestnictwa w sieci jest obowiązek wprowadzania na rynek co najmniej 50% produktów pochodzących z regionu należącego do sieci. Uczestnictwo w sieci dodatkowo powinno wzmocnić współpracę podmiotów gospodarczych branży spożywczej, gastronomicznej, hotelarskiej oraz administracji samorządowej. Wykorzystanie wspólnego logo przez te podmioty oraz działania promocyjne prowadzone przez Samorząd Województwa za pośrednictwem sieci na obszarze Unii Europejskiej ułatwią dotarcie do klienta świętokrzyskich restauratorów oraz sklepów z żywnością tradycyjną i lokalną.

Redakcja

# Świętokrzyski Alfabetyczny Przegląd Heraldyczny

„N”, „O”

## Nowa Słupia: „Mons Calvus”

W herbie gminy Nowa Słupia na pierwszym planie widzimy jelenia ze złamanym krzyżem w porożu. Herb nawiązuje do jelenia świętokrzyskiego jako symbol województwa świętokrzyskiego, z którym związana jest legenda o królewiczu węgierskim Św. Emeryku. Złamany krzyż w porożu jelenia jest znakiem zaczerpniętym z najstarszej pieczęci miasta Nowa Słupia, o którym wzmiankuje się w kronikach w 1351 roku. Wzgórze, na którym stoi jeleni symbolizuje Gołoborze – rumowisko skalne, charakterystyczne dla Gór Świętokrzyskich. Wpływ na wybór jelenia do herbu gminy Nowa Słupia miała nazwa Rezerwatu Góra Jeleniowska położonego właśnie na terenie gminy.



Początki osadnictwa na terenie Gminy Nowa Słupia sięgają II wieku przed Chrystusem i są związane z rozwijającym się na tym obszarze hutnictwem żelaza. O intensywnym osadnictwie wczesnośredniowiecznym na tych terenach świadczy wzniesienie imponującej budowli jaką był wał kultowy (IX - XI w.) na Łysej Górze (Łyscu), a także liczne legendy nawiązujące do powstania już w pocz. XI w. na szczycie tej góry ośrodka kultu religijnego. W XIV wieku w źródłach, pojawia się nazwa klasztoru Święty Krzyż, będąca zarazem nazwą topograficzną góry wspomnianej jako Mons Calvus bądź Łysiec.

W 1269 r. wzmiankowana jest w dokumentach wieś Stara Słupia. Natomiast w 1351 r. wymienione jest już miasto Nowa Słupia. Nazwa osady - pierwotnie z łacińska Slupp - nawiązywać może do wbitych w dno rzeki słupów służących do mocowania sieci przy połowie ryb, bądź też osady oznaczonej obronną wieżą lub słupem granicznym. Takie oznaczenie mogło być drogowskazem dla pielgrzymów wędrujących na Święty Krzyż. Osada aż do XIX w. zaspokajała potrzeby pielgrzymów zmierzających do Sanktuarium. Otrzymywano tu dach nad głową, pożywienie oraz możliwość nabycia wyrobów miejscowych rzemieślników.

Istniejący do dziś w środy targ, nadał miastu Władysław Jagiełło, który kilkakrotnie pielgrzymował stąd do klasztoru świętokrzyskiego. Po kasacie klasztoru w 1819 r. miejscowość podupadła i wskutek restrykcji po powstaniu styczniowym (tu stoczono 11.II. 1863 r. bitwę zwaną bitwą pod Skalką) traci prawa miejskie w 1869 roku. Obec-

nie będącą siedzibą gminy osadę rozslawiają prowadzone przez naukowców od 1967 r. eksperymentalne wytopy żelaza z rudy, metodą stosowaną przez zamieszkujących Góry Świętokrzyskie dwa tysiące lat temu hutników. Nowa Słupia jest także jednym z głównych celów krajoznawczych podczas wycieczek na Kielecczyznę. Tutaj rokrocznie organizuje się festyn archeologiczny „Dymarki Świętokrzyskie” będący nie tylko prezentacją starożytnych metod wytopu żelaza, ale także projekcją możliwości turystycznych Gminy Nowa Słupia.

## Oksa: „...izem posadził miasto!”

Herb gminy Oksa stanowi znak herbowy „Oksza”, czyli tarcza na której w polu czerwonym widnieje biały topór skierowany prostopadle rękojeścią ku dołowi, ostrzem zaś ku prawej stronie. W połowie XVI w. miasto Oksa ze wsi Tworów stworzył Mikołaj Rej. „A ja Mikofaj Rej, będąc dzie-dzicem Nagłowickim, Tworowskim i Pawężowskim, oznajmuję tym listem komukolwiek dziś i na potem będzie wiedzieć potrzeba, izem posadził miasto na gruncie swym tworowskim imieniem Oksza” - pisał. Działo się to w dzień św. Marcina 1554 r. Na wielkim rynku znajdował się wówczas plac targowy. Dziś w tym miejscu jest park. Prawa miejskie Oksa utraciła w 1867 r. Gmina została reaktywowana w 1991 r. z podziału gminy Nagłowice - Oksa.



Do najważniejszych zabytków w gminie należą: w Oksie murowano - drewniany kościół z XVI wieku, w którym najprawdopodobniej jedyną autentyczną pamiątką z czasów Mikołaja Reja i jego syna Andrzeja, jest zachowana do dzisiaj kazalnica, czyli ambona, w kształcie wielkiego kamiennego kielicha. W kościele tym zachowały się także liczne marmurowe epitafia nagrobne z dawnych czasów. Jedna płyta poświęcona jest pamięci Andrzeja Reja, fundatora kościoła i założyciela kalwińskiej szkoły. Warto odwiedzić także XIV - wieczną świątynię pw. św. Andrzeja w Węgleszynie, w której w 1858 r. wzięli ślub rodzice Stefana Żeromskiego. Uwagę zwiedzającego przyciąga główny ołtarz z barokowymi ozdobami i przepięknym obrazem Matki Boskiej Szkaplerznej, pochodzący z ok. 1700 r. Przetrwwały też liczne rytowane epitafia nagrobne.

Gmina Oksa znajduje się w zachodniej części województwa świętokrzyskiego, na granicy z regionem śląskim. Jej tereny położone są w widłach rzek Lipnicy i Białej Nidy. W skład gminy wchodzi 16 sołectw. Oksa jest gminą rolniczą, a średnia wielkość gospodarstwa wynosi 5 ha. Na terenie gminy nie ma zakładów przemysłowych, co sprzyja produkcji zdrowej żywności. Jedynym zakładem przemysłowym jest Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Oksie. Różnorodność krajobrazu i bogactwo przyrody decydują o walorach turystycznych tej ziemi. Otoczona jest pięknymi borami pełnymi grzybów i owoców leśnych. Stawy, w których hoduje się karpie zajmują 240 ha. Dla wędkarzy zorganizowano tam łowiska. Amatorzy „moczenia kija” i biwaków znajdą doskonałe miejsca również nad Białą Nidą.